

niedziela, 27.04.2025

Druga Niedziela Wielkanocna czyli Miłosierdzia Bożego

Miłosierdzie Boże – ratunek dla człowieka...

Miłosierdzie Boga z pokolenia na pokolenie. To ono właśnie jest odwieczną przyczyną wszystkiego, co istnieje. Bóg bowiem stworzył świat z miłości i od początku postanowił obdarzyć tą miłością każdego człowieka. A była to miłość miłosierna, gdyż Miłosierdzie jest po prostu miłością w działaniu. Wszystko, co istnieje, co zostało stworzone, cały nieogarniony i genialny wszechświat jest dziełem tego Miłosierdzia

Bóg jest czystym duchem samoistnym, tzn. mającym być sam z siebie, a zatem także pełnię doskonałości. Bóg posiada doskonałą jedność wewnętrzną, czyli prostotę, która wyklucza złożenie z jakichś składników. Ale nasz ludzki umysł potrzebuje poznawać Boga poprzez poszczególne przymioty znane mu ze świata, bo inaczej nie potrafi. Jednak te przymioty – doskonałości w Bogu są czymś jednym, niezłożonym, prostym. My zaś nie poznajemy Boga w sposób bezpośredni, ale przez doskonałości, które dostrzegamy tylko w pewnym stopniu w stworzeniach. Boga nazywamy miłosiernym, ponieważ okazuje swą dobroć wobec potrzebujących. Jego miłosierdzie pochodzi z miłości i jest z nią nierozdzielnie związane. Istota miłości bowiem polega na bezinteresownym udzielaniu dobra osobie kochanej.

Człowiek jest stworzony po to, aby kochał i był kochany, a realizację tego planu osiągał człowiek w Bogu. Rzeczywistość raju wypełniała egzystencję człowieka absolutnym szczęściem, była zanurzeniem się w miłości Boga, trwaniem w zachwycie absolutnego piękna i dobra – byciem w komunii z Bogiem. To pierwotne szczęście, do którego ludzie zostali stworzeni i którym zostali obdarowani, przez zawiść złego ducha i z jego inspiracji zostało utracone – grzech pierworodny sprowadził na pierwszych ludzi dramat utraconego raju. Nawet wobec takiego faktu miłosierdzie Boże daje nadzieję na zbawienie każdego człowieka.

Na całym świecie są miliony czcicieli Bożego Miłosierdzia. W kwietniu 1993 roku Jan Paweł II beatyfikował s. Faustynę Kowalską i ogłosił jej święto, a 30 kwietnia 2000 roku dokonał jej uroczystej kanonizacji.

"Jestem miłością i miłosierdziem samym" - mówił o sobie Jezus, prosząc siostrę Faustynę, żeby ogłosiła to orędzie całemu światu. Pan Jezus wskazał s. Faustynie pięć sposobów, w jaki ludzie mogą wypraszać zbawienie dla siebie i całego świata: koronkę do Miłosierdzia Bożego, modlitwę przed obrazem Jezusa Miłosiernego z napisem "Jezu, ufam Tobie", modlitwę w godzinie konania Chrystusa na krzyżu, zwaną Godziną Miłosierdzia (godz. 15.00), obchodzenie święta Miłosierdzia i szerzenie czci Miłosierdzia Bożego modlitwą, słowem i czynem.

Kult Bożego Miłosierdzia

Kult Miłosierdzia Bożego zaczął się rozwijać wkrótce po śmierci s. Faustyny, zwłaszcza w latach II wojny światowej. Żołnierze polscy roznieśli orędzie o Bożym Miłosierdziu na cały świat. Dzięki Polakom z armii Andersa, utworzonej w 1941 roku w ZSRR, kult miłosierdzia dotarł do Iranu, Palestyny, Libanu, Egiptu, a stamtąd - do Afryki i Włoch. Wielkie zasługi w szerzeniu kultu poza granicami oddał marianin ks. Józef Jarzębowski, który podczas okupacji wyostał się z Wilna wywożąc memoriał o nabożeństwie do Miłosierdzia

Bożego ks. Michała Sopočki i dotarł w niemal cudowny sposób do Stanów Zjednoczonych, podróżując przez Syberię i Japonię. Jeszcze w czasie wojny pojawiły się teksty nowenny, koronki oraz litanii do Miłosierdzia Bożego w językach: niemieckim, litewskim, francuskim, włoskim i angielskim.

W 1943 r. krakowski spowiednik s. Faustyny, o. J. Andrasz, jezuita, poświęcił obraz namalowany przez Adolfa Hyłę według wizji s. Faustyny i ofiarowany do klasztornej kaplicy jako wotum za ocalanie rodziny z wojennej zawieruchy. O. Andrasz zapoczątkował też uroczyste nabożeństwo ku czci Miłosierdzia Bożego. Kaplica, która służyła dotąd siostram i wychowankom, stała się miejscem publicznego kultu. Już w następnym roku o. Andrasz poświęcił drugi obraz Jezusa Miłosiernego pędzla A. Hyły, dopasowany wielkością do wnętrza bocznego ołtarza. Wizerunek bardzo szybko zasłynął łaskami.

Kult Miłosierdzia Bożego ma bardzo bogatą i burzliwą przeszłość. W latach 1959-1979 obowiązywało nawet ograniczenie tego kultu. Od 1946 roku w sprawę zaangażowali się biskupi polscy. W 1948 roku skierowana została wyraźna prośba do Stolicy Apostolskiej o ustanowienie święta Miłosierdzia Bożego w myśl poleceń, które otrzymała s. Faustyna (Dzienniczek, nr 49,88,1530). 27 lutego 1948 r. rozgłosnia Radia Watykańskiego nadała audycję o siostrze Faustynie i jej posłannictwie. Pod koniec lat 50, według M. Winowskiej - autorki biografii s. Faustyny, postać apostołki Miłosierdzia Bożego znana była w całej Europie, obu Amerykach, w Australii, w wielu krajach Azji i Afryki. Obrazek Jezusa Miłosiernego z podpisem Jezu, ufam Tobie doczekał się aż 60 wersji językowych. W Polsce istniało już wiele ośrodków, w których czczono Boże Miłosierdzie.

W tej sytuacji tak dynamicznie rozwijającego się kultu, sporym zaskoczeniem była Notyfikacja Kongregacji Św. Oficjum z 6 marca 1959 roku, która wprowadzała wyraźne ograniczenie kultu w formach zaproponowanych przez s. Faustynę. Wątpliwości związane były nie tyle z samym kultem, co wynikały z pewnych nieprawidłowości w jego formach. Tym niemniej usunięte zostały obrazy ze świątyni. Zaprzestano organizowania nabożeństw. Jedynym miejscem, gdzie za zgodą władz kościelnych, w ołtarzu głównym pozostał obraz Jezusa Miłosiernego był kościół w Dolinie Miłosierdzia Bożego, nieopodal Jasnej Góry. Tu też trwał, a nawet rozwijał się kult.

Wołanie o Miłosierdzie Boże dla świata nabierało rozmachu. Wzrost pobożności stał się wyzwaniem dla duszpasterzy. Przy kościele powstał Ośrodek Studium Miłosierdzia Bożego. Kościół dostrzegał bowiem konieczność teologicznego pogłębienia, czym jest Miłosierdzie Boże i jaka forma kultu jest rzeczywiście poprawna. Konieczne było podjęcie działania w kierunku oczyszczenia kultu z niewłaściwych naleciałości powstałych wskutek zbyt powierzchownego i wadliwego odczytania treści objawienia danego s. Faustynie.

Od roku millenijnego 1966 w Ośrodku miały miejsce sympozja, w których uczestniczyli dogmatycy, liturgiści, bibliści, zarówno duchowni, jak i świeccy. Podejmowane były tematy teologii Miłosierdzia Bożego, apostołstwa jako odpowiedzi człowieka na wezwanie Miłosiernego Boga oraz zależności, jakie zachodzą między Bożym Miłosierdziem a zbawieniem i życiem wiecznym. Pieczę nad całością sprawował kard. Stefan Wyszyński, jako prymas Polski, a z ramienia Komisji ds. Nauki Katolickiej Episkopatu Polski - kard. Karol Wojtyła.

Równolegle nie gasł żar pobożności. Ograniczenie wydane przez Kongregację wpłynęło jednak bardzo pozytywnie. Kult Miłosierdzia Bożego dojrzał, pogłębił się i rozwinął, przynosząc zbawienne owoce. Pozostawienie sprawy kultu "roztropnemu uznaniu" polskich biskupów okazało się wielką mądrością. Pasterze z troską i miłością bowiem wsłuchali się w rytm życia religijnego wiernych. W duchu pasterskiej miłości wspierali to, co ich zdaniem, było przejawem autentycznej pobożności chrześcijańskiej. Pod ich opieką odbywały się nabożeństwa w świątyniach Krakowa, Warszawy, Łodzi, Poznania, Gdańska, Wrocławia, Częstochowy, Białegostoku i wielu innych miejscowości. Do Stolicy Apostolskiej kierowano zaś nieustannie prośby o oficjalne i pełne uznanie kultu. To wszystko złożyło się na

to, że w kwietniu 1978 roku Kongregacja Nauki Wiary wydała nową Notyfikację. W odpowiedzi na liczne zapytania, szczególnie z Polski: czy zakazy z 1959 roku są nadal aktualne, Kongregacja "biorąc pod uwagę głęboko zmienione okoliczności oraz licząc się ze zdaniem polskich ordynariuszy" oświadczyła, że zakazy i ograniczenia z 1959 roku zostały uchylone.

Dalszy rozwój wydarzeń związanych z zatwierdzeniem kultu odbywał się już bardzo szybko. Nie bez znaczenia była wydana w 1980 roku przez Jana Pawła II encyklika *Dives in misericordia* o Bożym Miłosierdziu. Ważny etap rozwoju kultu stanowiła beatyfikacja s. Faustyny (18 kwietnia 1993 roku). W ten sposób dobiegł końca, rozpoczęty jeszcze w 1968 r. proces beatyfikacyjny. Siedem lat później, 30 kwietnia 2000 r. bł. s. Faustyna Kowalska została kanonizowana. 5 maja tego roku Kongregacja Kultu Bożego i ds. Dyscypliny Sakramentów wydała dekret ustanawiający Święto Miłosierdzia Bożego.

W Polsce kult Miłosierdzia Bożego i działalność ośrodków miłosierdzia zintensyfikował się dalej po roku 1981, kiedy to wydano pierwsze, krytyczne opracowanie "Dzienniczka" w jego oryginalnym kształcie. W połowie lat 80. nie było diecezji, która by nie miała parafii pw. Miłosierdzia Bożego.

Do sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie Łagiewnikach przybywa corocznie ponad milion pielgrzymów z Polski i wszystkich kontynentów. Największe tłumy od lat przybywają w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, czyli Święto Miłosierdzia Bożego, które od roku 2000 jest obchodzone przez cały Kościół katolicki.

17 sierpnia 2002 roku, Jan Paweł II w Krakowie-Łagiewnikach konsekrował świątynię pod wezwaniem Bożego Miłosierdzia i ustanowił światowe sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Jan Paweł II także zawierzył świat Bożemu Miłosierdziu.

Do Łagiewnik docierają także dziesiątki tysięcy listów z całego świata z prośbami i podziękowaniami. Wiele spośród nich zawiera świadectwa doznanych łask: uzdrowień, pojednań w rodzinie, uwolnienia od alkoholizmu lub sekty i nawróceń.

Kult, zapoczątkowany objawieniami św. Faustyny, jest bardzo rozpowszechniony w Ameryce Południowej i Afryce, na Filipinach, Korei i Nowej Zelandii. W Australii działa Bractwo Miłosierdzia Bożego, które zrzesza ponad 5 tys. osób z 14 krajów. Bardzo prężnym ośrodkiem duszpasterskim i wydawniczym jest również kanadyjska wspólnota w Verdun, której członkowie troszczą się o ludzi zagubionych moralnie.

Czciciele Miłosierdzia Bożego zrzeszają się w dwóch organizacjach: Stowarzyszeniu Apostołów Bożego Miłosierdzia "Faustinum", które liczy kilka tys. osób z ponad 40 krajów oraz w wielomilionowym Apostolskim Ruchu Bożego Miłosierdzia.

Szerzeniem orędzia Miłosierdzia Bożego w szczególny sposób zajmuje się zgromadzenie Matki Bożej Miłosierdzia, do którego należała s. Faustyna oraz siostry Jezusa Miłosiernego - zgromadzenie założone przez kierownika duchowego s. Faustyny, sługę Bożego ks. Michała Sopoćkę.

Źródło:

https://www.niedziela.pl/artikul/42344/?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelPamietajDesktop&utm_campaign=PanelPamietaj

https://www.niedziela.pl/artikul/136318/nd/?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelPamietajDesktop&utm_campaign=PanelPamietaj